Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 5.10.2016 www.osw.waw.pl

Problemy Deutsche Banku wyzwaniem dla rządu Niemiec

Konrad Popławski

W ostatnich tygodniach kurs akcji Deutsche Banku (DB) obniżył się do historycznego minimum, po tym jak Departament Sprawiedliwości USA ujawnił, że bankowi grozi kara finansowa w wysokości 14 mld dolarów za oszukiwanie amerykańskich klientów przy sprzedaży papierów wartościowych. Informacja ta uruchomiła falę spekulacji w niemieckich mediach, że DB będzie musiał skorzystać z pomocy publicznej, aby uniknąć bankructwa. Problemy DB są symptomem nierozwiązanych problemów niemieckiego sektora bankowego, ale też efektem nieudanej strategii banku zaangażowania w handel papierami wartościowymi na rynku globalnym.

Fundamenty niemieckiej gospodarki są bardzo stabilne, ale jej największą słabością jest stan sektora bankowego. Przypadek DB pokazuje, że pomimo licznych prób nie udało się w pełni uzdrowić sytuacji niemieckich banków. Mają one problem z osiąganiem zysków w związku z polityką Europejskiego Banku Centralnego ukierunkowanej na utrzymywanie niskich stóp procentowych i dodruk pieniędzy. Niepewna sytuacja niemieckiego sektora bankowego może zmusić Niemcy do korekty stanowiska w sprawie kryzysu strefy euro i bardziej elastycznego podejścia do udzielania pomocy publicznej bankom unii walutowej.

Geneza problemów Deutsche Banku

Deutsche Bank jest największą instytucją finansową z siedzibą w Niemczech i jedynym niemieckim bankiem o globalnym zasięgu działalności – zatrudnia około 100 tys. osób w 70 krajach. Od czasu wybuchu światowego kryzysu finansowego pozycja rynkowa DB zaczęła systematycznie słabnąć, co było wynikiem pogorszenia sytuacji na rynku niemieckim, ale także poważnych problemów z ekspansją na rynku globalnym.

Niemiecki system bankowy znacząco ucierpiał w wyniku globalnego kryzysu finansowego, który rozpoczął się w 2008 roku. Banki o zasięgu międzynarodowym (Deutsche Bank, Commerzbank, Hypo Real Estate), jak i te regionalne (Bayern LB, Sachsen LB, West LB) zaangażowały się w handel instrumentami o charakterze spekulacyjnym. Gdy ich cena gwałtownie się obniżyła, wiele niemieckich instytucji finansowych poniosło znaczące straty i zostało zmuszonych do skorzystania z pomocy państwa (m.in. Commerzbank i Hypo Real Estate). Rząd przeznaczył na ratowanie banków 145 mld euro. W kolejnych latach ze względu na kryzys strefy euro, a także działania Europejskiego Banku Centralnego, polegające na obniżeniu stóp procentowych i dodruku pieniądza (zwiększeniu obiegu środków pieniężnych w gospodarce poprzez skup obligacji rządowych i bankowych), banki nie miały możliwości podwyższenia dochodów. Niskie stopy procentowe ograniczyły zainteresowanie Niemców lokowaniem wolnych środków w bankach, a jednocześnie ze

względu na kryzys strefy euro popyt na nowe kredyty charakteryzował się stagnacją. Te tendencje sprawiły, że rynek niemiecki nie był dla DB źródłem osiągania stabilnych zysków.

Na problemy DB na rynku niemieckim nałożyła się utrata jego wiarygodności na rynku globalnym. W ciągu ostatnich kilkunastu lat instytucja ta miała ambicję dorównania wielkim amerykańskim bankom inwestycyjnym, osiągającym znaczące przychody z międzynarodowego handlu papierami wartościowymi, jednak strategia ta zakończyła się fiaskiem. Bank został oskarżony w wielu krajach o transakcje niezgodne z prawem, takie jak: oszukiwanie klientów przy sprzedaży im papierów wartościowych, pomoc w praniu brudnych pieniędzy, manipulowanie wysokością stóp procentowych i pomoc w uchylaniu się od płacenia podatków czy obchodzeniu sankcji amerykańskich nałożonych na Iran. Obecnie przeciw Deutsche Bank toczy się 7,8 tys. procesów, na których poczet bank założył rezerwę 5,4 mld euro. Informacja o karze finansowej w wysokości 14 mld dolarów jest poważnym problemem dla tej instytucji, gdyż po ostatnich spadkach kursu akcji, kara stanowiłaby 80% wartości rynkowej banku. DB, który przed laty miał pozycję jednego z najsilniejszych banków świata, obecnie nie znalazł się wśród 50 największych banków pod względem kapitalizacji rynkowej.

Znaczenie Deutsche Banku dla niemieckiej gospodarki

Problemy Deutsche Banku wywołały reakcje niemieckich polityków i szefów niemieckich koncernów, wśród których pojawiły się zarówno głosy biorące tę instytucję w obronę, jak i opinie krytyczne. Najostrzej wypowiedział się wicekanclerz i minister gospodarki i energii Sigmar Gabriel (SPD. Uznał on, że DB uczynił ze spekulacji swój model biznesowy. Wypowiedź Gabriela została skrytykowana przez przedstawicieli chadecji – uznali ją za niewłaściwą dla ministra gospodarki, który powinien wspierać niemieckie firmy. Z kolei stanowisko Gabriela poparli Zieloni.

Pomimo różnych głosów na niemieckiej scenie politycznej w kwestii Deutsche Banku, a także niechęci większości opinii publicznej (69% według sondażu z 3 października) do udzielenia mu pomocy publicznej, w przypadku zagrożenia bankructwem będzie on mógł liczyć na pomoc finansową państwa. Rząd RFN zdaje sobie sprawę, że bankructwo DB mogłoby doprowadzić do paniki bankowej w Niemczech, ale też że jego upadłość byłaby zagrożeniem dla globalnego systemu finansowego, porównywalnym z bankructwem Lehman Brothers. Ponadto DB, pomimo licznych problemów w ostatnich latach, jest ważnym elementem niemieckiego modelu eksportowego, gdyż jego globalny zasięg pozwala świadczyć usługi dla koncernów z RFN na ich kluczowych rynkach zbytu. Stąd też szefowie największych niemieckich firm, takich jak BASF, Daimler czy E.ON przyłączyli się do głosów broniących DB, podkreślając jego istotną rolę w gospodarce Niemiec.

Konsekwencje problemów DB dla polityki Niemiec

Problemy DB są dużym wyzwaniem dla niemieckich polityków w reformowaniu europejskiego systemu bankowego, którego nieprawidłowości były jednym ze źródeł kryzysu w strefie euro. Niemcy w ostatnich miesiącach wielokrotnie upominały Włochy, że w niedostatecznym stopniu reformują one swoje banki. Stanowisko ministra finansów Niemiec Wolfganga Schäublego, który nalegał, by akcjonariusze banków w pierwszym

rzędzie ponosili odpowiedzialność za straty banków, uniemożliwiałoRzymowi udzielenie pomocy publicznej najsłabszym włoskim instytucjom finansowym. Nie można jednak wykluczyć, że Berlin będzie musiał złagodzić stanowisko w obliczu niestabilności niemieckiego sektora finansowego, zwłaszcza że obok Deutsche Banku także drugi największy bank RFN – Commerzbank – znajduje się w trudnej sytuacji.

Problemy niemieckich banków mogą też zintensyfikować w strefie euro spór o działania Europejskiego Banku Centralnego. Prowadzona w ostatnich dwóch latach polityka dodrukowywania pieniędzy złagodziła presję rynków finansowych na najbardziej zadłużone państwa strefy euro, ale jednocześnie osłabiła pozycję wielu instytucji finansowych. Ryzykiem dla RFN związanym z tą polityką jest powstawanie bańki spekulacyjnej na niemieckim rynku nieruchomości.

Nie można też wykluczyć, że działania Departamentu Sprawiedliwości USA wobec DB zostaną uznane za wyraz ścierających się interesów koncernów amerykańskich i europejskich. Część niemieckich polityków podkreślała, że działania amerykańskie noszą znamiona wojny handlowej USA z UE i są rewanżem za nałożenie przez Komisję Europejską na Apple'a w Irlandii obowiązku zapłacenia zaległych podatków na kwotę 14 mld dolarów. O pogłębiających się różnicach interesów między koncernami z UE i z USA świadczy też coraz gorszy klimat negocjacji w sprawie Transatlantyckiego Partnerstwa ws. Handlu i Inwestycji.